

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko P. [...] S.A. z siedzibą w W.
o przywrócenie do pracy, odszkodowanie, sprostowanie świadectwa pracy i
nagrodę jubileuszową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 11 maja 2012 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1020 (jeden
tysiąc dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka J. S. wywiodła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 11 maja 2012 r., VII Pa [...], zarzucając mu naruszenie prawa materialnego i procesowego. Zasadniczo spór dotyczył nagrody jubileuszowej i przywrócenia do pracy z uwagi na niezgodne z prawem zwolnienie powódki z pracy w trybie art. 52 k.p.

Powódka sformułowała dwa zagadnienia prawne zamykające się w pytaniach:

1) Czy rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 52 k.p., gdy pracownik nabył uprawnienia emerytalne wcześniej, a następnie przeszedł na emeryturę korzysta z dobrodziejstwa § 9 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej, bowiem został zwolniony z pracy?

2) Czy pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę w trybie art. 52 k.p. powołując się na złamanie przez pracownika zakazu konkurencji, w sytuacji, gdy pracownik nie podjął żadnej czynności objętej zakazem konkurencji?

Sąd Najwyższy uznaje, że brakuje jakichkolwiek powodów dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Trzeba przypomnieć, iż zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli:

- 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne,
- 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów,
- 3) zachodzi nieważność postępowania lub
- 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie została udowodniona i nie zachodzi. Wyrok odpowiada prawu. Jest dobrze uzasadniony i logiczny w swej treści. W znaczącym zakresie wykorzystuje dominujące orzecznictwo SN.

Już w tym miejscu wypada wskazać, że skarżąca przede wszystkim kwestionuje ocenę, sądu drugiej instancji, co do zasadności podstawy zwolnienia z pracy i co do braku przyznania jej nagrody jubileuszowej, podnosząc różne zarzuty, które jednak nie mają waloru ogólnego, lecz zmierzają do ponownej weryfikacji oceny prawnej dokonanej przez sąd drugiej instancji. Jest to raczej sprawą faktu, a nie interpretacji prawa. Prawo jest jednoznaczne w tej materii, a Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do tej weryfikacji stanu faktycznego sprawy ustalonego przez sądy powszechne. Również nie istnieje żadna potrzeba na kanwie niniejszego sporu do angażowania Sądu Najwyższego do ponownej interpretacji zakazu konkurencji i

powodów jego złamania. Wszystko, bowiem zależy od sytuacji faktycznej rozstrzyganego przypadku. Nie jest tak, że powódka nie podjęła czynności łamiących zakaz konkurencji skoro zarejestrowała się w Komisji Nadzoru Finansowego, jako agent firmy [...], będąc jednocześnie koordynatorem usług tego samego charakteru u pozwanej. Niewątpliwie takie zachowanie przy zakazie podejmowania działalności konkurencyjnej jest, co najmniej naganne. Przeczy nie tylko zakazowi konkurencji z umowy, lecz także konieczności dbania o dobro zakładu pracy, o czym Sąd drugiej instancji obszernie informuje w motywach wyroku. Również prawidłowe i poparte orzecznictwem są wywody odnoszące się do nagrody jubileuszowej. Sąd Okręgowy uznał, iż związek między przejściem na emeryturę a prawem do nagrody nie powstał i twierdzeniu temu nie można odmówić racji.

Natomiast ocena zaprezentowana w skardze, że rozbieżność w orzeczeniach sądu I i II instancji nie rodzi zaufania obywatela do Państwa świadczy o nieznajomości reguł prawa procesowego i zasady obywatelskiego prawa do sądu, które realizuje się właśnie w fakcie istnienia dwóch instancji. Nikt zaś nie twierdzi, że instancje te muszą być jednomyślne. Natomiast Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie faktu, a skarżąca nie zdołała wywieść, że prawo w omawianym przez nią zakresie jest niezrozumiałe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 398⁹ § 1 i § 2 k.p.c.